KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XXI. SOSNOWIEC, CZWARTEK 1 MAJA 1930 ROKU. Nr. 100.

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | Konto czek. PKO. Warszawa—61.555. | Cena egzem. 15 groszy.

W SEJMIE OŻYWIENIE.

Solidarność centrolewu.

WARSZAWA, 30.4. (Tel.wł.). Dziś w Sejmie panowało wielkie ożywienie. Dyskutowano na temat obrad centrolewu w sprawie zgłoszenia wniosku o zwołanie sesji nadzwyczajnej. Podpisów do wniosku zebrano już dostateczną liczbę. Żadna z grup nie uchyliła się od podpisania.

Nadzieje na wywołanie nieporozumień wewnątrz stronnictw zawiodły. W kołach sanacyjnych liczono się z tem, że akcja p. Hyli z B. B., mająca na celu wywołanie scysji wewnątrz centrolewu, da pewne wyniki. Akcja ta jednak zawiodła.

Wyzwolenie aprobowało sprawozdanie swego zarządu co do zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej i konsolidacji stronnictw chłopskich.

Stronnictwo Chłopskie, zgodnie z uchwałami centrolewu, postanowiło domagać się zwołania sesji sejmowej na drugą połowę maja przytem sesja ma być poświęcona sprawom gospodarczym w związku z panującym kryzysem.

„Piast" przyjął z zadowoleniem sprawozdanie delegatów do komisji porozumiewawczej stronnictw chłopskich i stwierdził, że wszelkie próby podważania zgody chłopskiej, są czynione przez wrogów wsi. Chodzi tu o akcję p. Hyli.

Co uczyniłyby Łotwa i Estonja

na wypadek wojny polsko-bolszewickiej?

RYGA, 30.4. — W związku z wykryciem bomby w poselstwie sowieckiem w Warszawie zaczęły krążyć w państwach bałtyckich, niczem zresztą nieuzasadnione, pogłoski, o możliwości wybuchu wojny pomiędzy Polską i Sowietami.

Szef estońskiego sztabu generalnego, gen. Tyrwand ogłosił w estońskim dzienniku „Pewalis" artykuł, w którym między innemi pisze:

— Na wypadek wojny między Polską i Sowietami Estonja musiałaby ogłosić mobilizację i trzymać w pogotowiu wojska na granicy sowieckiej.

„Pedaja Bridi" nawiązując do tego artykułu zamieszcza wywiad z szefem łotewskiego sztabu generalnego Kaleinem, który oświadczył:

— Nie sądzę, ażeby teraz groził wybuch wojny między Polską i Sowietami. Gdyby jednak wojna wybuchła, to samo przez się rozumie się, że my podobnie jak i Estonja musielibyśmy na to zareagować.

Obecnie jeszcze jednak nie jest czas do konkretnego wypowiedzenia się w tej sprawie, gdyż wszystko zależy od położenia w danej chwili.

Kronika polityczna.

WARSZAWA, 30.4 (Pat). Pan Prezes Rady ministrów Walery Sławek przyjął dziś przed południem ministra reform rolnych Staniewicza, o godz. 12 p. premjer złożył wizytę ambasadorowi angielskiemu Erskine, o godz. 13 rewizytował p. prezesa Rady ministrów ambasador francuski Laroche.

WARSZAWA, 30.4 (Pat). Pan Prezydent Rzplitej przyjął dziś w południe na audjencji nowomianowanego podsekretarza stanu w Ministerstwie przemysłu i handlu Kożuchowskiego.

WARSZAWA, 30.4 (Pat). Pan Prezydent Rzplitej wybiera się w końcu maja na objazd województwa Warszawskiego.

Poseł meksykański

NA UROCZYSTEJ AUDJENCJI.

WARSZAWA, 30.4 (Pat). W dniu 30 kwietnia o godz. 1-szej popołudniu p. Rudo Nervo poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Stanów Zjednoczonych w Meksyku złożył panu Prezydentowi Rzplitej swe listy uwierzytelniające na uroczystej audjencji na Zamku królewskim. Przy audjencji byli obecni p. minister spraw zagr. Zaleski, szef kancelarji cywilnej Lisiewicz, zastępca szefa gabinetu wojskowego pułk. Fyda oraz członkowie domu cywilnego i wojskowego pana Prezydenta Rzplitej.

Pożegnanie amb. Willys'a

PRZEZ POLAKÓW AMERYKAŃSKICH

TOLEDO (Ohio) 30.4 (Pat). Polonja Toleda gościnnie podejmowała ambasadora Stanów Zjednoczonych w Polsce Willys'a, który swego czasu w swoich fabrykach w Toledo zatrudniał liczne rzesze robotników polskich. W pierwszym dniu odbył się wspaniały bankiet, na którym obecny był gubernator stanu Ohio. Drugiego dnia Polonja podejmowała ambasadora i gubernatora we własnej dzielnicy.

Komuniści w lesie

WYTROPIENI PRZEZ PATROL K.O.P.

WILNO, 30.4. Jak donosi „Kurjer Wileński" z pogranicza, onegdaj wieczorem powracający ze służby patrol KOP. natrafił w lesie w pobliżu Domaniewa na masówkę komunistyczną, na której odczytywano instrukcje partji oraz opracowywano plan wystąpień 1 maja.

Na widok patrolu uczestnicy zebrania rzucili się do ucieczki, pozostawiając na miejscu instrukcje.

W wyniku pościgu czterech komunistów ujęto. Są to członkowie komunistycznej partji zachodniej Białorusi.

Akademickie dyskusje w Genewie

na temat pokoju i rozbrojenia.

GENEWA, 30.4. (PAT). Komitet rozjemstwa i bezpieczeństwa przystąpił dziś do obrad nad projektem dotyczącym środków zapobiegawczych przeciwko wojnie. Projekt ten opracowany w roku 1928 na propozycję Niemiec, ma ulec zgodnie z propozycją ostatniego zgromadzenia ponownemu opracowaniu i przekształceniu na konwencję, otwartą dla podpisów wszystkich członków Ligi. Idea transformacji tego rodzaju należy do delegacji angielskiej. Na obecnej sesji komitetu lord Cecil przedłożył odnośne poprawki do pierwotnego tekstu. W czasie dzisiejszej dyskusji zaznaczyła się tendencja nagość niechętna dla projektu angielskiego.

Delegacja niemiecka nie wypowiadając się przeciwko konwencji, wysunęła niespodziewane propozycje i zapowiedziała projekty poprawek, które nie mają żadnego widoku na zgrupowanie większości w łonie komitetu. M. in. delegacja niemiecka proponuje nakreślenie linji demarkacyjnej wzdłuż każdej strony granicy, której siły zbrojne stron nie miałyby prawa przekroczyć. Delegacja niemiecka zapowiada również zajęcie odrębnego stanowiska w sprawie wymaganej jednomyślności Rady.

Udaremniony zamach

NA OJCA ŚW.

BERLIN, 30.4. Z Rzymu donoszą o utrzymywanem w tajemnicy śledztwie w sprawie udaremnionego zamachu komunistycznego na Ojca Świętego. W wielką sobotę w bazylice św. Piotra policja aresztowała 3 komunistów, które w przebraniu zakonnic chciały jakoby dokonać zamachu na Ojca św.

Policja w pogotowiu

NA DZIEŃ 1 MAJA.

WARSZAWA, 30.4 (Tel. wł.). Komendant policji zarządził dziś o 6 wieczorem pogotowie całej załogi policyjnej. Zarządzono 24-godzinną nieustającą służbę dla wszystkich policjantów. Ogółem będzie pełniło służbę 2500 policjantów mundurowych, podzielonych na 75 grupy.

Nagana za wzywanie

DO WOJNY Z POLSKĄ.

RYGA, 30.4. Z Moskwy donoszą, iż „Izwiestja" opublikowały komunikat centralnego komitetu partji komunistycznej, zawiadamiający o udzieleniu surowej nagany redakcji organu oficjalnego związku młodzieży komunistycznej, „Komsomolskaja Prawda", za wzywanie do wojny z Polską co nie odpowiada linji politycznej partji komunistycznej.

„Puhar narodów"

ZDOBYLI WŁOSI.

NICEA, 30.4. W ostatnim dniu międzynarodowych zawodów hippicznych odbyła się rozgrywka o nagrodę kawalerji francuskiej.

Pierwsze miejsce zajął na Vermouth'cie por. Goudin de Vallerja (Francja). Piątą nagrodę otrzymał kpt Królikiewicz na „Dreamie".

Następnie odbył się konkurs zespołowy o nagrodę min. spr. zagranicznych, czyl. Puhar Narodów. W pierwszej serji zwyciężyła ekipa włoska (4 punkty karne), przed Francją i Czechosłowacją, które otrzymały po 10 punktów karnych.

Puhar Narodów dostał się w ręce zespołu włoskiego, który zwyciężył również i w drugiej serji. Skład zwycięskiej drużyny jest następujący: pplk Borsarelli, pptk. Forquet, mir. Battoni i kpt. Filipponi.

PRZEGLĄD PRASY.

Nieodpowiedzialni.

„Głos Narodu" rozpatrując konflikt pomiędzy obozem rządzącym, a społeczeństwem i jego reprezentacją, stwierdza, że kierownicy obozu rządzącego nie są w dostatecznym stopniu obdarzeni poczuciem odpowiedzialności za losy państwa. Zdaniem „Głosu Narodu", fakt ten znajduje swoją przyczynę w ich spiskowo-rewolucyjnej działalności, bowiem poczucie odpowiedzialności wiąże się i wynika z jawnej działalności.

O wojnie, o kampanji wyborczej lub interesie przemysłowym mówimy, że były rozumnie prowadzone, gdyż uwieńczył je sukces. Generał, polityk, przemysłowiec wiedzą, że niepowodzenie ściągnie na nich straty moralne lub finansowe, niesławę lub karę. Z tego powodu ich poczucie odpowiedzialności za losy kampanji czy interesu musi być silne, a potęguje je jeszcze jawność kontroli i krytyki.

Inaczej jest ze spiskowcem, którego, choć przegra w walce, nikt przed sąd za klęskę nie pociągnie do odpowiedzialności i któremu nikt nie będzie w stanie (chyba po wielu latach żmudnych badań) wykazać niedołęstwa lub nieuczciwości w jego podziemnych działaniach. Rewolucjonista choć przegra, będzie chodził z aureolą sławy, którą daje mu wielka, święta, choć przegrana sprawa. Rewolucjonista zawsze ma rację w oczach wyznawców sprawy, gdyż ci czynów jego ocenić nie mogą z powodu tajemniczości, jaka je otacza.

W takich warunkach wytwarza się specjalna psychika przywódcy, nie zdającego sprawy nikomu ze swych czynów i planów, biorącego wszystko na swoje ryzyko. Taki przywódca, choć przegra, uważa się dalej za przewidującego i dzielnego działacza i nie poczuwa się do winy za klęskę. Winnymi są w jego oczach inni, przedewszystkiem wróg, potem własne społeczeństwo, które odmówiło rewolucji poparcia, wreszcie podkomendni, którzy zawiedli.

Jako przykłady cytuje „Głos Narodu" rewolucję z r. 1905, akcję porewolucyjną w b. Galicji. Okres Wielkiej Wojny, przeskakiwanie od kollaboracji z Austrją i Niemcami do frondowania i znowu do współpracy w Radzie stanu i t. d. Na wszystkie te czyny — pisze „Głos Narodu" — rozciąga się także nieodpowiedzialność, której dalszy ciąg obserwować można dzisiaj.

O program Rządu.

Konserwatywny i prorządowy „Czas", zamieścił artykuł, w którym na wstępie daje rzeczywisty, choć tragiczny obraz sytuacji gospodarczej w Polsce. Zgadzając się następnie z tem, że kryzys gospodarczy u nas częściowo wiąże się z kryzysem ogólnoeuropejskim, uważa jednak, że i Rząd nie jest bez winy.

Jest on odpowiedzialny za nadmierny wzrost budżetu (3 miljardy, zamiast dwóch), za różne swoje eksperymenty etatystyczne niesłychanie kosztowne, a na czas niezlikwidowane, za chotyczną politykę agrarną prowadzoną w ubiegłych latach, za nieprzeforsowanie na czas reformy podatkowej (zwłaszcza w dziedzinie podatków obrotowego i gruntowego), za zaniechanie starań w właściwym czasie o dopływ kapitałów obecnych. Jest to odpowiedzialność niewątpliwie bardzo duża — ale Rząd dzieli ją z Sejmem. Rząd ubiegłych czterech lat mimo ostrych i brutalnych słów nie umiał czynem dowieść, że panuje nad sejmokracją, ustępował jej i kroczył śladem jej błędów.

Czynimy mu nieraz zarzut, że nie miał dostatecznie jasnego i konsekwentnego programu gospodarczego, a wogóle za mało kierował się w tej dziedzinie hasłem Hippokratesa: primum non nocere.

W dalszym ciągu artykułu „Czas" domaga się od Rządu ujawnienia programu i pisze między innemi:

Program takiej poprawy nie może wyjść i nie wyjdzie od Sejmu, z którym zresztą Rząd obecny nie ma możności współdziałania, sam sobie bowiem tę drogę dobrowolnie i świadomie zamknął. Musi on wyjść od Rządu — Rząd winien go społeczeństwu.

...Ze wszystkich systemów rządzenia najgorszym jest system uchylający się z pod kontroli społeczeństwa. W normalnych warunkach organem kontroli społecznej jest parlament.

...Rząd powinien więc w bliskim czasie wystąpić z planem akcji gospodarczej i tę akcję w życie wprowadzić. Minister Matuszewski zaczął bardzo słusznie od powrotu do oszczędności w wydatkach i co może w tym zakresie to robi. Ale to samo nie jest jeszcze wystarczającą akcją. Musi ona być pozytywna: musi zmierzać do odrobienia wielu tych zaniedbań, jakie w ubiegłych latach popełniono i do uzgodnienia życia Polski z elementarnemi nakazami gospodarczemi. Musi ta akcja być obliczona na dalszą metę, a objąć rolnictwo, górnictwo, przemysł, kredyt i handel. Musi wytrzymać próbę rozpatrywania i krytyki ze strony kół fachowych i zainteresowanych.

Kończąc swe słuszne wywody „Czas" kończy następującą uwagą:

Doradzamy Rządowi to, co leży zarówno w jego interesie, jak w interesie nas wszystkich, w interesie państwa. Konspirowanie programu gospodarczego musiałoby pociągnąć za sobą ujemne skutki dla państwa. Nie widzimy też jego celu: można jeszcze od biedy zrozumieć, że ktoś konspiruje swoje plany polityczne i pragnie zaskoczyć niemi przeciwników, ale w życiu gospodarczem niema przecież przeciwników; tworzymy wszyscy jedno organicznie zrośnięte ciało. Co jest złe dla chłopa, jest złe dla kupca, co jest złe dla „burżuja", jest tem samem złe dla robotnika i odwrotnie. O żadnem zaskakiwaniu i konspirowaniu planów nie powinno też być mowy. Plany powinny być jasne, powszechnie znajome, krytycznie zbadane. Tylko takie plany obudzą zaufanie społeczeństwa i ufność zagranicy.

Głos ostrzegawczy Poincarego

przed zbrojeniem się Niemiec.

PARYŻ, 30.4. „Ekscelsior" zamieszcza dziś obszerny artykuł Poincarego, w którym były premjer bije na alarm ostrzegając Francję przed zbyt pochopnem rozbrajaniem się.

Traktat locareński i pakt Kelloga dają wprawdzie Francji pewne gwarancje bezpieczeństwa, nim jednak zacznie się mowa o rozbrojeniu, należy przedewszystkiem odbudować i uruchomić cały aparat obrony granic.

Francja nie może pozostać obojętna wobec pewnych symptomów.

Jeżeli naprzykład dowiaduje się, że Niemcy wbrew zapewnieniom udzielonym niedawno Briandowi, iż nie będą budowały przez 10 lat nowych mostów na Renie, wstawiły już na budowę tych mostów odpowiednie kwoty do budżetu, to nie zwiastuje to spokoju.

Jeśli fabrykują materjały wojenne w Sowietach, jeśli oświadczają, iż doniesienia jakoby Stahlhelm miał się stać organizacją oficjalną, są tylko przedwczesne — to również nie są gwarancje spokojnej przyszłości.

Nie mówmy o nieprzyjaźni, trwającej od stuleci, podziwiajmy piękność Zeppelina, szybującego nad Paryżem, ale nie dajmy się uśpić na miękkich poduszkach.

Katastrofa lotnicza

NA LOTNISKU MOKOTOWSKIEM.

WARSZAWA, 30.4. (PAT). Na lotnisku wydarzyła się dziś przed wieczorem druga z rzędu w ciągu ostatnich dwóch dni katastrofa lotnicza.

Z lotniska mokotowskiego wystartował dwuosobowy samolot wojskowy, pilotowany przez porucznika Jana Kuźmińskiego z 3 pułku lotniczego. Na miejscu obserwatora siedział sierżant Bronisław Pilawka. Gdy samolot znalazł się na wysokości 200 mtr. nad lotniskiem, samolot z powodu nagłego defektu motoru zaczął spadać na lotnisko i rozbił się doszczętnie. Na szczęście pilot i obserwator odnieśli tylko lekkie rany.

OD ADMINISTRACJI.

Do dzisiejszego numeru dołączamy dla naszych zamiejscowych prenumeratorów blankiety PKO. celem uiszczenia przedpłaty za miesiąc maj 1930 r.

List metrop. Dyonizego

DO PAPIEŻA.

Metropolita Djonizy, wystosował pismo do Papieża, w którym wyraża szczerą i serdeczną wdzięczność za nakazanie powszechnych modłów przeciw prześladowaniom religijnym w Sowietach.

W liście tym stwierdza on, że dzięki inicjatywie Papieża zniknęły chwilowe różnice, istniejące między poszczególnemi kościołami chrześcijańskiemi, zjednoczonemi „we wspólnej modlitwie o ulżenie losu męczenników rosyjskich, którzy znajdują się w takiej sytuacji, że nie mogą i nie śmią wyrazić swych uczuć.

Jako zwierzchnik kościoła prawosławnego, sąsiadującego ze Związkiem sowieckim, metropolita Djonizy uważa, iż jego obowiązkiem jest złożenie podziękowania Ojcu św. w imieniu męczenników zmuszonych do milczenia — za „ogólno - chrześcijańskie modły, które przyniosły ulgę i pociechę" prześladowanym w ZSRR.

Komedja „protestów"

PO WYKRYCIU MASZYNY PIEKIELNEJ.

BERLIN, 30.4. — Oficjalne doniesienia sowieckie z Moskwy zapewniają, że nieudały zamach na poselstwo sowieckie w Warszawie wywołał wśród ludności rosyjskiej wielkie oburzenie.

W Moskwie, Leningradzie, Charkowie, Mińsku i wielu innych miastach odbyły się mityngi protestacyjne zorganizowane przez G. P. U., na których uchwalono rezolucje, domagające się od Polski gwarancyj normalnej pracy dla poselstwa sowieckiego.

Rezolucje oświadczają dalej, iż związek sowiecki gotów jest do dania należytej odprawy każdemu, kto usiłuje urzełamać pokojową politykę Sowietów.

Sytuacja w Indjach

W DALSZYM CIĄGU ZAOSTRZONA.

LONDYN, 30.4. — Donoszą z Delhi, że rozporządzenia wicekróla, dotyczące prasy, są wprowadzone w życie. W New Delhi redakcje wszystkich dzienników hinduskich musiały złożyć dość wysokie kaucje, a 3 dzienników zostało zawieszonych. W najbliższym czasie postanowienia dekretu będą zastosowane w Kalkucie, Bombaju, Karachi i Madrasie, tak że niemal cała prasa hinduska będzie skrępowana. Władze są zdecydowane przeprowadzić dekret prasowy z całą energją, aby pozbawić Ghandiego poparcia prasy, które jest najskuteczniejszym środkiem przeciw panowaniu angielskiemu.

W Kalkucie policja zaaresztowała 15 zwolenników Ghandiego.

W związku z zaostrzoną sytuacją w Indjach, przełęcz między Afganistanem a Indjami, została zamknięta dla ruchu.

Izba handlowa w Manschester, otrzymała kablegramy z Indji, ostrzegające przed wysyłką towarów do Indyj.

Syn Ghandiego

SKAZANY NA ROK WIĘZIENIA.

DELHI, 30.4 (Pat). Syn Ghandiego Dywidus, został skazany na rok więzienia za udział w akcji antyangielskiej.

Szarańcza w Rumunji

NISZCZY WINNICE.

BUKARESZT, 30.4. — Ogromna fala szarańczy pojawiła się w okolicach wioski Ciulugine Dobordgea. Fala ta pokryła przestrzeń 200 ha i zdążyła już zniszczyć znajdujące się w pobliżu wioski winnice. Szarańcza zagraża poważnie dolinie naddunajskiej. Obecnie, na skutek panującego zimna, szarańcza pozostaje bez ruchu. Władze wydały zarządzenia, celem zniszczenia szarańczy przed jej odlotem.

Na marginesie rokowań

p. Deweya o pożyczkę francuską dla Polski.

Dziwnem się wydać może, że w swej akcji kredytowej Francja wyraźnie omija Polskę, z którą jest zaprzyjaźniona i na której pomyślności zależy jej, choćby w perspektywie własnego interesu.

Akcja kredytowa Francji objęła przecież ostatnio Finlandję, Łotwę, Litwę, a z państw bałkańskich Jugosławję, Rumunję i Turcję.

Skąd się to bierze, że Polska mimo starań i zabiegów nie może otrzymać na rynku francuskim pożyczki?

Otóż trzeba pamiętać, że w kwestjach finansowych kapitał zagraniczny liczy się nie tyle ze względami sentymentu, ile z realnemi stosunkami u dłużnika, u którego ma ulokować pożyczkę.

I tu jasnem okaże się, że widocznie autorytet Polski pod tym względem pozostawia wiele do życzenia.

Naprężone stosunki wewnętrzne w kraju były głównym powodem, że nadzieje, iż amerykańska pożyczka stabilizacyjna będzie pożyczką kluczową, zawiodły na całej linji. Żadnych dalszych kredytów poza nią Polska nie otrzymała, natomiast na giełdzie nowojorskiej ze wszystkich zagranicznych pożyczek obligacje polskie notowane są najniżej.

Według relacji Głównego Urzędu Statystycznego, w okresie od 10 — 15 marca rb. na giełdzie w Nowym Jorku przeciętny kurs pożyczki jugosłowiańskiej wynosił 93.44, finlandzkiej 95.13, włoskiej 96.81, węgierskiej 102.25, belgijskiej 103.13, niemieckiej 107.81, czechosłowackiej 110.69, francuskiej 117.00. Kursy zaś polskich pożyczek kształtują się następująco: 7-procentowa inwestycyjna z r. 1927 — 84.13, 8-procentowa z roku 1925 — 91.63, 6-procentowa z roku 1920 — 76.00.

Fakt, że nasze pożyczki posiadają na giełdzie nowojorskiej kurs najniższy, zdaje się niezbyt dodatnio świadczyć o stopniu zaufania zagranicy do stosunków, panujących obecnie w Polsce.

Cogorsza, żadna z pożyczek zagranicznych — jak to zaznaczył prof. Jerzy Michalski w swych uwagach do budżetu na rok 1930-31 — nie wykazuje w roku 1929 tak wielkiej straty na kursie, jak 7-procentowa pożyczka stabilizacyjna polska z roku 1927, która była notowana na ultimo roku 1929 w porównaniu ze stanem z 1 stycznia 1929 o 8.65 proc. niżej (88.03 — 79.38 proc.), tj. strata na kursie w jednym roku była wyższą od procentu, który przyniosła posiadaczom tych obligacyj!

Nietrudno zrozumieć, że w tych warunkach uplasowanie nowej jakiejś pożyczki na rynku międzynarodowym jest rzeczą bardzo trudną.

P. Dewey prowadzi obecnie rokowania z kapitałem francuskim na temat pomocy kredytowej dla Polski. Rokowania te toczą się zresztą już od bardzo długiego czasu, jak dotychczas, bez pozytywnego rezultatu. Znamiennem jest, że p. Dewey kieruje się teraz do kapitalistów francuskich — widocznie w amerykańskich sferach, z któremi przedewszystkiem łączą go stosunki, nie zdołał nic uzyskać.

Jak długo jednak stosunki w Polsce przedstawiają stan obecnego ostrego zadrażnienia i jak długo przyszłość państwa stać będzie pod znakiem niespodzianek i eksperymentów, tak długo nasz kredyt będzie i ograniczony drogi.

Najpierw trzeba unormować sprawy wewnętrzne, przywrócić współpracę Narodu i Rządu, usunąć atmosferę walki i sprowadzić wszystkie czynniki państwowe na grunt ścisłej praworządności, a wtedy kapitał zagraniczny odzyska zaufanie do naszego kraju i przypłynie szeroką strugą.

Zeppelin nad Paryżem

Niewesołe refleksje „Tigaro".

W sobotę krążył nad Paryżem Zeppelin przez całe pół godziny. Zjawił się on w południe, gdy cała wielomiljonowa ludność stolicy zalegała ulice i place; mogli go wszyscy dobrze oglądać.

Uporczywość, z jaką Zeppelin krążył nad stolicą Francji, wywołując w niektórych punktach miasta kilkuminutowe przerwy w komunikacji kołowej, spotyka się w prasie francuskiej z refleksjami niezbyt wesołemi.

Andrzej Chaumeix w „Figaro" pisze, że powojenny wysiłek Niemiec godzien jest zachwytu i Niemcy powinny z niego być dumne, jednakże Francja powinna się poważnie zastanowić nad tem, co się dzieje w Berlinie.

Minęło lat 12 od dnia zawieszenia broni. W tym czasie polityka poczyniła swoje zdobycze, warunki życia międzynarodowego uległy niewątpliwym zmianom, lecz w sercach pozostała pamięć o ciężkich chwilach, które przeżyła Francja, napadnięta znienacka, a w umysłach pozostaje myśl o jutrze. Posłannikiem pokoju był niegdyś gołąb, trudno uwierzyć, aby mógł go w tej chwili zastąpić Zeppelin.

Po odzyskaniu pełni swych sił, Niemcy wykazują dość oryginalne predylekcje. Już dzisiaj nie ukrywają swej woli wyłamania się z wszelkich zobowiązań. Zeppelin lata nad Paryżem i Londynem, po morzu Śródziemnem krążą pancerniki niemieckie, najpiękniejsze jakie zbudowano po wojnie: Hindenburg jedzie do Nadrenji na uroczystość ewakuacji Renu. Czy to wszystko nie jest godne poważnych refleksyj nad polityką Niemiec na przyszłość.

Wykrętna odpowiedź Niemiec

na protest Polski.

Dnia 28 bm. posłowi Rzeczypospolitej w Berlinie została wręczona przez rząd niemiecki odpowiedź na notę polską z dnia 14 bm. w sprawie ostatniej podwyżki ceł niemieckich.

Według pogłosek, obiegających w kołach dobrze poinformowanych, odpowiedź rządu Rzeszy na notę polską protestującą przeciwko zastosowaniu nowych niemieckich ceł agrarnych, wywodzi, że podwyżka ta podyktowana została koniecznością gospodarczą, która jako taka nie pozostaje w sprzeczności z konwencją genewską z marca bieżącego roku.

Niemiecko-polski obrót gospodarczy — dowodzi nota niemiecka — dotknięty będzie podwyżką ceł tylko w niewielu punktach, tak że w praktyce zainteresowanie Polski zmianą niemieckiej taryfy celnej ocenić należy jako stosunkowo ograniczone.

Wkońcu nota zwraca uwagę na dopuszczalność takiego kroku rządu niemieckiego pod względem prawnym i dowodzi, że traktat handlowy z Polską swobody prawnej rządu niemieckiego w tym względzie bynajmniej nie uszczuplił.

W związku z treścią odpowiedzi niemieckiej na notę polską, kompetentne czynniki stwierdzają, że już pierwsze twierdzenie rządu berlińskiego, w nocie niemieckiej zawarte, jest z gruntu błędne. Tendencją konwencji genewskiej jest stabilizacja stosunków gospodarczych, czego dowodem jest m. in. treść programu dalszych prac przewidzianych w protokóle dodatkowym konwencji. Konwencja dopuszcza zmiany stawek celnych, jednakże tylko w okolicznościach naglących. Pod pojęcie to w żadnym stopniu nie podpadają okoliczności, w jakich podwyższono stawki celne niemieckie, tembardziej, że ustawa uchwalona przez Reichstag daje rządowi niemieckiemu pełnomocnictwo do stopniowego realizowania zmiany stawek celnych, stwarzając temsamem źródło ustawicznej niepewności.

Co się tyczy wpływu podwyżek celnych stawek niemieckich na umowę gospodarczą polsko-niemiecką, to oczywiście praktyczne skutki okażą się dopiero po upływie dłuższego czasu. Stwierdzić jednak należy, że ponieważ gwarancja odbioru kontyngentu świń, udzielona ze strony „Reichsverband der Industrie", oparta jest nakażdorazowem notowaniu na rynku berlińskim, to sprawa kalkulowania cen trzody chlewnej na wewnętrznym rynku niemieckim pod wpływem podwyżki ceł ma pierwszorzędną wagę co do realizacji tego kontyngentu, a temsamem co do obustronnych korzyści, wynikających z umowy.

Umowy gospodarcze mają na celu tworzenie stałych podstaw dla wymiany towarów i usunięcia przeszkód wywołanych przez zarządzenia bojowe z czasów przed traktatem. Ostatnie posunięcie rządu niemieckiego godzi w zasadę stabilizacji i dla artykułów eksportu polskiego wprowadza cło wyższe od ceł bojowych, które Niemcy zobowiązały się znieść.

W tych warunkach odpowiedź niemiecką na notę polską uznać trzeba za conajmniej niewystarczającą.

Konstytucja Paneuropy.

PROJEKT CALERGI PRZEWIDUJE NARUSZENIE SUWERENNOŚCI PAŃSTW.

Coudenhove Calergi ogłosił projekt paktu paneuropejskiego, mający służyć za podstawę do dyskusji.

Najważniejsze ustępy projektu są następujące: Europejski związek państw jest układem regjonalnym w myśl art. 21 paktu Ligi Narodów. Członkowie związku poręczają sobie wzajemne dotrzymywanie paktu Ligi Narodów i paktu Kellogga. Każdy atak na jakąkolwiek część terytorjum związkowego uważają członkowie za atak, skierowany przeciw swojemu terytorjum państwowemu i zobowiązują się bronić zaatakowanego członka związku politycznie, gospodarczo i wojskowo. Każdy członek związku zobowiązuje się przedstawiać wszystkie konflikty z innymi członkami związku trybunałowi związku i poddawać się jego wyrokowi.

Członkowie związku zobowiązują się nie zawierać w przyszłości traktatów handlowych na podstawie największego uprzywilejowania bez klauzuli europejskiej. Organami europejskiego związku państw są: 1) rada związku, 2) zgromadzenie związku, 3) trybunał związku, 4) urząd związkowy. Radę związkową stanowi izba pierwsza, druga izba jest zgromadzeniem związku. Uchwały, naruszające suwerenność państw związku, wymagają jednomyślnej ratyfikacji przez wszystkie państwa związku.

Dla pokrycia wydatków związków pobierać będą państwa związkowe w swoich portach morskich od wszystkich nieuropejczyków opłaty za wylądowanie, których wysokość odpowiadać będzie opłatom amerykańskim. Jako siedzibę związku proponuje autor Bern, Brukselę, Luksemburg lub Wiedeń.

Popierajcie L. O. P. P.

WESOŁE I SMUTNE.

Żądania pierwszomajowe.

Od największego burżuja aż do najskrajniejszego marksisty wszyscy są zgodni co do jednego, że maj jest najpiękniejszym miesiącem w roku. Od dawien dawna burżuazyjno-kapitalistyczni poeci rymowali: maj, gaj i raj, a marksiści dzień pierwszy maja ogłosili swojem świętem. Przed tym dniem obywatele polecy zajęci są czytaniem plakatów pierwszomajowych i kandydaci na posłów oraz ludzie, którzy mają dużo czasu, gotują się do publicznych wystąpień krasomówczych.

Czytanie rozplakatowanych odezw jest rzeczą naogół dość frapującą, treść ich bowiem nie jest częstokroć pozbawiona humoru, co nie powinno wywołać zdziwienia, gdyż wiosna zawsze dodatnio działa na dowcip człowieczy, a członkowie najgroźniej brzmiącej frakcji rewolucyjnej też przecież są tylko ludźmi.

Ich odezwa jest koloru różowego. Treść odezwy również jest romantyczna.

Z tej odezwy dowiedzieć się można o szeregu żądań pierwszomajowych. Żądamy tego, tamtego, owego i dziesiątego. Litanja jest tak długa, że trudno zapamiętać. Żąda się tam samych dobrych rzeczy, szlachetnych, pięknych, podniosłych, a nawet pożytecznych. Przy większej fantazji możnaby takich żądań napisać jeszcze sto tysięcy, zakleić niemi całe miasto, a być może nie zaspokoiłyby one wszystkich pożądań ludzkich, bo potrzeby nasze są ogromne na dobitek w Polsce, gdzie się, jak się to mówi, nie przelewa. Nawet przeciwnie.

Romantyczność tej odezwy polega na tem, że od początku do końca wydrukowano: — Żądamy! —, a nie dodano od kogo. Wysuwanie żądań bez wyraźnego adresu jest poezją oderwaną, jak np. — Niech słońce świeci nawet o północy!

Żądania mogą być rozmaite, nawet fantastyczne, ale pod warunkiem, że będą one wypowiedziane rymami, co może się nawet ogólnie podobać, natomiast gdy tkwią w prozie i do tego pierwszomajowej muszą wywołać w jednych dobry humor, w innych zniecierpliwienie, istota rzeczy bowiem jest nie w żądaniach, ale w tem, kto je ma wypełnić i jakim zgoła cudownym sposobem.

Jeżeli zejdziemy na grunt surowej i bezwzględnej rzeczywistości to wówczas tembardziej ujawni się nam komizm odezwy stronnictwa, nazywanego pospolicie B. B. S. Jest to partja, gorąco popierająca obecny Rząd i biorąca w nim udział. Na tem tle wołanie: „Żądamy!" wygląda na wesołe nieporozumienie. Kto i od kogo żąda? Sami od siebie. Po co żądać, kiedy można samemu zrobić, jeżeli wogóle można? A jeżeli się żąda, a nie wykonuje, to znaczy, że żądania są nierealne. W takich warunkach żądania te są, oczywiście, demagogją.

Sądzą jednak, że mniejsza jest w tem wina B. B. S., większa istoty socjalizmu, który się zawsze lepiej czuje, gdy się może czegoś domagać, co jest bez porównania łatwiejsze, niż realizacja ładnych, ale i fantastycznych haseł.

(Ć—rk).

Z Rady szkolnej pow. Będzińskiego.

SPRAWY PERSONALNE. — WYŻSZY KURS NAUCZYCIELSKI — KATASTROFALNY BRAK LOKALI SZKOLNYCH.

W dniu 28 kwietnia rb. pod przewodnictwem prezesa p. dyr. Wł. Mazura i przy współudziale inspektorów szkolnych p. Luchowca i Frysztaka odbyło się posiedzenie Rady szkolnej pow. Będzińskiego.

Między innemi zaopinjowano kilkanaście podań nauczycieli z obecnych powiatów o nadanie posady nauczycielskiej w tut. powiecie, oraz kilka podań nauczycieli z tut. powiatu i przeniesienie do innych szkół w obrębie powiatu.

Zamianowano z pośród obywateli gminy Łagisza na członka Dozoru szkolnego w Łagiszy p. Fr. Drożdża.

Zamianowano z pośród nauczycielstwa gminy Bobrowniki na członka Dozoru szkolnego w Bobrownikach p. J. Przyłęckiego, kierownika publicznej szkoły powsz. w Dobieszowicach.

Wydano koncesję Abr. Ickowi Skóreckiemu na prowadzenie w Dańdówce prywatnej szkoły religijnej bez nauczania przedmiotów świeckich.

Uwzględniono podanie zarządu szkoły dla biednych i sierot p. n. „Talmud Tora" w Będzinie na prowadzenie w Będzinie pryw. szkoły religijnej — bez nauczania języków świeckich.

Postanowiono ogłosić powtórnie z braku kandydatów konkursu na posadę kierowników szkół: 5-klasowej szkoły powsz. w Rogoźniku i 7-klasowej szkoły powsz. w Klimontowie.

Rozpatrzono konkurs na posadę kierownika publicznej szkoły powsz. żeńskiej Nr. 4 w Czeladzi.

Postanowiono po raz pierwszy ogłosić konkurs na posady kierowników publicznych szkół powsz. 7-klasowych w Niwce, Wojkowicach Komornych i w Zagórzu (Nr. 1).

Rada szkolna pow. biorąc pod uwagę, że w pow. Będzińskim brak jest około 300 nauczycieli z wyższym kursem nauczycielskim, a państwo nie jest w możności dokształcić tak dużej ilości nauczycieli, postanowiła **zorganizować w Sosnowcu wyższy kurs nauczycielski** z grupy fizyko-matematycznej. O fundusze na pokrycie wydatków, związanych z prowadzeniem kursów, uchwalono zwrócić się do samorządów miejskich i Sejmiku, a pewną sumę zaoszczędzić z budżetu Rady szkolnej pow.

Następnie dyr. Mazur wygłosił dłuższy referat na temat katastrofalnego braku budynków szkolnych w pow. Będzińskim, gdzie **w szkołach wiejskich jest dziś 15.926 dzieci, w roku zaś 1932-33 będzie 19.801.** Dziś sal szkolnych jest 209 a powinno być 335, zaś w roku 1932-33 będzie potrzeba sal 400. Pod względem ilości rozporządzalnych sal lekcyjnych, pod względem ich jakości, oraz ze względu na rozmieszczenie tych sal po poszczególnych osiedlach (niejedna szkoła mieści się w 2 — 4 domach oddalonych o 2 klm. i więcej od siebie) pow. Będziński jako jeden z powiatów najbogatszych jest bardzo upośledzony. Dość stwierdzić, że w dniu dzisiejszym **brakuje dla zorganizowania normalnej pracy 126 sal, w roku 1932-33 będzie ich brakowało 181, licząc 50 dzieci na salę.** Jeśli się doda, że te dzisiejsze szkoły zaopatrzone są przeważnie w urządzenia urągające najskromniejszym wymogom, że pozbawione są najniezbędniejszych pomocy naukowych, nic dziwnego, że pomimo wysiłków nauczycielstwa i władz szkolnych poziom wychowania i nauczania musi także wiele pozostawiać do życzenia. Najrychlejsza rozbudowa szkolnictwa w powiecie jak i zaopatrzenie szkół w niezbędne pomoce jest nie tylko kardynalnym warunkiem rozwoju oświaty powszechnej, lecz jest też życiową koniecznością, gdyż za kilka lat może powiat Będziński stanąć wobec katastrofy, że całe masy dzieci nie zostaną przyjęte do szkół z powodu braku sal szkolnych.

Do akcji budowy szkół Rada szkolna pow. pragnie pobudzić społeczeństwo, samorządy i Rząd. W tej myśli postanowiła:

Zwołać w najbliższych dniach ogólne zebranie: Rady szkolnej pow., Wydziału powiatowego, Rad gminnych, Dozorów szkolnych i Opiek szkolnych, t. j. tych czynników, które są zainteresowane w budowie szkół, dla wyświetlenia obecnej sytuacji i omówienia programu pracy.

Zwoływać po wsiach zebrania gminne, na których należy zainteresować społeczeństwo budową szkół i pobudzić je do współpracy.

Przystępować do budowy budynków szkolnych możliwie najskromniejszych i budowę rozkładać w miarę posiadanych funduszy na parę lat.

Rada szkolna pow. wyraziła nadzieję, że o ile społeczeństwo w zrozumieniu doniosłości sprawy przyłączy się do akcji budowy szkół przez minimalne chociażby składki i świadczenia w naturze, to przy pomocy samorządów i Rządu — potrzeby szkolnictwa zostaną w całości zaspokojone.

Że akcja współpracy społeczeństwa z samorządem daje pewne gwarancje powodzenia dowodem jest wybudowanie 7-klasowej szkoły powszechnej w Wojkowicach Komornych i rozpoczęcie budowy szkoły we wsi Wojkowice Kościelne i Tuczna - Baba, gdzie miejscowe społeczeństwo samo przystąpiło do dzieła i przy pomocy Sejmiku i Rządu — budowę szkół prowadzi.

Ostre zarządzenia władz

celem zachowania spokoju w dniu dzisiejszym.

W związku z przygotowaniami socjalistów i komunistów do obchodu 1 maja i mogącymi wyniknąć ekscesami, władze bezpieczeństwa wydały stosowne zarządzenia celem niedopuszczenia do jakichkolwiek awantur i utrzymania bezwzględnego spokoju oraz bezpieczeństwa publicznego.

Z uwagi na znaną oddawna metodę komunistów, usiłujących każde większe zebranie robotnicze sprowokować do awantur, a policję do interwencji, wydane zostały **bardzo ostre zarządzenia** i każda próba wywołania zamętu będzie tłumiona z całą bezwzględnością, z użyciem w razie potrzeby broni siecznej lub palnej.

Ponieważ wszelkim pochodom i zbiegowiskom lubią przyglądać się, a nawet brać w nich udział także kobiety i młodzież, **należy zwrócić uwagę na konieczne zachowanie dużej ostrożności**, gdyż jak wiadomo z doświadczenia, komuniści zawsze w dniu 1 maja usiłują wywołać ekscesy, których ofiarami padają ludzie zupełnie niewinni.

W tym roku, z uwagi na wyjątkowo ostre zarządzenia władz, **kobiety i młodzież powinny trzymać się zdaleka od wszystkich zbiegowisk**, celem uniknięcia przykrych następstw, mogących wyniknąć w razie interwencji policji, która stosownie do otrzymanego polecenia będzie występowała z całą bezwzględnością.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

1 CZWARTEK	**Dziś** Filipa i Jakuba **Jutro** Zygmunta M. Wschód słońca 4 m. 7. Zachód „ 18 m. 58.

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie" — „Tajemnica skrzynki pocztowej".

Kino „Wawel" — „Ostatnie przygody Tarzana".

Kino „Sfinks" — „W nocnym lokalu".

Kino „Momus" — „Bezbronne dziewcze" z Eweliną Holt".

Kino „Uciecha" — Pat i Patachon.

× **PODZIĘKOWANIE.** Słow. kobiet katolickich w Dąbrowie składa serdeczne podziękowanie pp. piekarzom, rzeźnikom, kupiectwu i tym wszystkim, którzy darami w naturze lub gotówce pomogli do zaopatrzenia na święta najbiedniejszej ludności. Dzięki tej pomocy 70 rodzin otrzymało dostosowane do oliczby członków święcone, w postaci pieczywa, jaj, kiełbasy i cukru, jak również zasiłku pieniężnego i odzieży, której tym razem było niewiele.

× **Z ŻYCIA ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY.** Zarząd związku oficerów rezerwy Zagłębia Dąbrowskiego zawiadamia za naszem pośrednictwem członków, że zbiórka na uroczystość 10-lecia 23 p.a.p. odbędzie się na podwórzu koszar 23 p.a.p. o godz. 9 rano 3 maja. Mundur obowiązuje. Zarząd prosi członków o najliczniejsze przybycie.

× **WYŚWIETLANIE OBRAZÓW.** Staraniem zarządu czytelni miejskiej w Dąbrowie, w dniu dzisiejszym, o godz. 6.30 popoł. w lokalu gimnazjum męskiego przy ul. Łukasińskiego będzie wyświetlana następująca serja obrazów: Obrazy i sztychy Rembrandta, widoki Lwowa, ilustracje z tygodnika i rysunki. Wstęp dla młodzieży szkolnej 10 gr. dla dorosłych 30 gr.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR

Czwartek 1 maja — teatr nieczynny.

Piątek 2 maja — „Wesele na G. Śląsku" — godz. 15.30.

Piątek 2 maja — „Zemsta nietoperza" — godz. 19.30.

Sobota, dnia 3.5 b. m. — „Wesele na Górnym Śląsku" o godzinie 19.30.

Niedziela, dnia 4.5 b. m. — „Baron Trenk" o godzinie 15.30.

Niedziela dnia 4.5 b. m. „Powrót do grzechu" o godzinie 19.30.

× **AKADEMJA KU CZCI MARJI KONOPNICKIEJ.** W ub. niedzielę staraniem „Domu ludowego" w Niemcach odbyła się akademja ku czci Marji Konopnickiej. Słowo wstępne wygłosił p. A. Barankiewicz, poczem b. ładnie ujęty odczyt o życiu i twórczości M. Konopnickiej wygłosiła p. Z. Głuchówna. Ślicznie wypadły deklamacje p. J. Pierzchalskiej (Ave Patria) i ucznia miejscowej szkoły Oleśniaka (Chłopskie serce). Istotną ucztą artystyczną dla słuchaczy był śpiew p. A. Gomoliszewskiej, przy akompanjamencie p. J. Jarzyńskiej. Śpiew p. A. Gomoliszewskiej słuchacze nagrodzili rzęsistemi oklaskami.

Akademja zakończona została odśpiewaniem „Roty".

× **L. O. P. P. W GRODŹCU.** W ub. wtorek z inicjatywy zarządu Koła L. O. P. P. odbyło się w klubie Grodzieckiego Towarzystwa organizacyjne zebranie Komitetu tygodnia lotniczego, który odbędzie się w czasie od 18 do 25 bm. Zebranie zagaił prezes miejscowego Koła p. inż. T. Niepokojczycki, poczem przystąpiono do wyboru prezydjum. Przewodniczącym Komitetu tygodnia został p. dyr. L. Hertz, wiceprzewodniczącym p. K. Krajewski, sekretarzem p. Cz. Barcz, a zastępcą p. Barczyk. W rozwiniętej obszernie dyskusji omówiono i ustanowiono program „Tygodnia", a następnie postanowiono utworzenie sekcji propagandowej, organizacyjnej, imprez i zabaw, odczytowej oraz sekcji kop. Jowisz, która połączy w sobie agendy wszystkich sekcyj na terenie Wojkowic Komornych. Wszystkie sekcje mają przygotować szczegółowy program działalności i przedstawić go na zebraniu Komitetu w dniu 9 maja rb.

Nabycie terenu
PRZEZ ZAKŁAD LWOWSKI.

Do Zagłębia przybył dyrektor Zakładu ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków we Lwowie p. Janeli, celem zawarcia aktów kupna terenów pod budowę domów przez ubezpieczalnię.

W dniu wczorajszym dyr. Janeli zawarł rejentalny akt kupna z Magistratem Będzina, nabywając od miasta parcelę przy ul. 1 Maja w Będzinie, na której jeszcze w tym roku zakład lwowski ma przystąpić do budowy dużego gmachu mieszkalnego dla robotników.

Ponieważ sprawa budowy domów przez ubezpieczalnię przedstawia się przynajmniej dotychczas dość mgławicowo, Magistrat zastrzegł w umowie, że jeżeli w ciągu 5 lat zakład lwowski nie przystąpi do budowy, obowiązany jest zwrócić miastu nabyty teren.

Podług krążących wersyj, Zakład lwowski ma na wspomnianym gruncie wybudować domy blokowe, kosztem 3 lub 4 miljonów zł.

W tych dniach ma być ogłoszony konkurs na budowę domu, a roboty mają być zaczęte w lipcu rb.

× SPRAWA OGRÓDKÓW DZIAŁKOWYCH. Jak już nadmieniliśmy, Magistrat Dąbrowy postanowił część terenów pod Florą przeznaczyć na ogródki działkowe, które oddawanoby za minimalną opłatą robotnikom do użytkowania. Inicjatywa Magistratu została bardzo życzliwie przyjęta przez sfery robotnicze, czego dowodem tłumne zgłoszenia reflektantów na dzierżawę tych ogródków.

Jest rzeczą zrozumiałą, iż urządzenie ogródków wymaga poważnego nakładu, choćby tylko na ogrodzenie, budowę studzien, względnie innych zbiorników wody itp. konieczne wydatki, tymczasem miasto nie posiada potrzebnego funduszu i z tych względów może tylko stopniowo realizować zamierzenie.

W roku bieżącym, mimo licznych zgłoszeń, został wydzielony teren na 95 ogródków, o przestrzeni 300 mtr. kw. każdy i ogródki te już wydzierżawiono. W roku przyszłym nastąpi dalsza serja robót i jest nadzieja, że w okresie 3 lub 4 lat w Dąbrowie powstanie wzorowy ośrodek ogródków działkowych.

W dniu dzisiejszym o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Kr. Jadwigi 20 odbędzie się organizacyjne zebranie uczestników pierwszej serji ogródków działkowych.

× STOPNIOWA ŚMIERĆ WIEKOWEJ LIPY. Na cmentarzu, obok kościoła w Czeladzi rośnie olbrzymia lipa, która według podania liczy około 150 lat. Wczorajszej nocy wiekowe to drzewo, wskutek silnej wichury, zostało częściowo zniszczone, przyczem olbrzymi konar spadając wśród silnego trzasku i huku zetarasował zupełnie wejście na cmentarz od ulicy Bytomskiej. Przed kilku laty wiekowa ta lipa, zapewne wskutek starości, stracila część swych konarów, co oznacza powolną jej śmierć.

× POMYSŁOWY OSZUST, ZBIERA NA „SZTANDAR“. W ub. poniedziałek policja czeladzka aresztowała miejskiego Antoniego Ociepkę, z Piasków, który uwijał się między bezrobotnymi, wyłudzając od nich datki, rzekomo przeznaczone na „sztandar“. Pomysłowy ten jegomość odpowiadać będzie za oszustwo i wyłudzenie.

× TRAGICZNA ŚMIERĆ ROBOTNIKA. Onegdaj przy wyładunku drzewa z wagonów na kop. Czeladź, poniósł śmierć robotnik Stanisław Mytnik, z Piasków, który uderzony został spadającą belką. Zwłoki umieszczono w kostnicy.

Wielki koncert
W DĄBROWIE.

Staraniem komitetu obchodu święta 3 Maja w Dąbrowie, odbędzie się w niedzielę, dn. 4 bm. w sali resursy koncert o wysokim poziomie artystycznym, w którym wezmą udział znani artyści śpiewacy opery katowickiej p. Bielecka i Romanowski oraz pianista p. St. Bieliczki, prof. konserwatorjum muzycznego w Katowicach. Akompanjować będzie p. St. Berański.

Bilety, w cenie od 2 do 10 zł. nabywać można w księgarni p. Ringman i w cukierni p. Pietrzaka.

Znane nazwiska wykonawców, bogaty program i cel koncertu napewno ściągną licznych słuchaczy.

Posiedzenie Rady m. Sosnowca
zerwane z powodu demonstracji P.P.S.

Wyjątkowo punktualnie rozpoczęło się ostatnie posiedzenie Rady miejskiej w Sosnowcu. W zawiadomieniach początek naznaczony był na g. 8 wiecz., czyli wedle zwyczaju praktykowanego od dłuższego czasu, można było przypuszczać, że rozpocznie się w najlepszym razie o g. 9. Tymczasem prezes Rady otworzył posiedzenie kilkanaście minut po 8, wskutek czego poza klubem PPS., który stawił się dziwnie punktualnie, inne kluby były zdekompletowane.

Na wstępie sekretarz prezydjum Rady r. Litewka odczytał nagły wniosek klubu PPS. w sprawie świętowania 1 maja. Treść wniosku, o charakterze wybitnie politycznym, wywołała silne protesty wśród radnych innych klubów, przyczem w klubie BB. z racji zwrotu o „zamachu zamaskowanej dyktatury na konstytucyjne prawo młodej Rzeczypospolitej“, a wśród innych klubów z racji zasadniczego stosunku do prób narzucenia obowiązku świętowania dnia w imię haseł nienawiści klasowych, na rozkaz międzynarodówki.

To też po odczytaniu wniosku na sali pozostał sam klub PPS. i r. Lieberman (Poalej Sjon), bowiem wszyscy inni radni opuścili salę obrad. Wobec braku quorum przewodniczący Rady posiedzenie zamknął.

Przed 3-cim Maja.

W CZELADZI.

Onegdaj w gmachu Magistratu w Czeladzi odbyło się posiedzenie lokalnego komitetu obchodu święta 3 Maja, naktórem ustalono ostatecznie program obchodu. Program ten nie odbiega prawie zupełnie od programu z roku ubiegłego. Po odegraniu hejnałów, o godz. 8.30 rano nastąpi zbiórka organizacyj ze sztandarami w parku miejskim, skąd na czele z orkiestrą — wymarsz do kościoła na nabożeństwo. Po nabożeństwie rozwinie się pochód, który przejdzie ulicami miasta i pod pomnikiem poległych po okolicznościowem przemówieniu zostanie rozwiązany. Popołudniu na boisku tow. Saturn odbędzie się najciekawsza część programu, a mianowicie zawody sportowe: marsz drużynowy, koszykówka, mecz piłki nożnej, strzelanie, oraz zawody lekkoatletyczne w pięcioboju o puhar wędrowny miasta; wieczorem w sali kina „Czary“ odbędzie się akademja z bogatym programem. W ciągu dnia zbiórka na „Dar Narodowy“. Pozatem komitet zwraca się do mieszkańców o udekorowanie swych domów w barwy narodowe.

W NIWCE.

Zorganizowany z inicjatywy i pod przewodnictwem zarządu P. M. S. w Niwce Komitet obchodu rocznicy Konstytucji 3 Maja, ułożył następujący program obchodu:

Dnia 2 maja wiecz. o godz. 8 odbędzie się pochód z pochodniami straży pożarnej, Sokoła, Harcerza, Strzelca, Koła podoficerów rezerwy i Stowarzyszenia młodzieży z orkiestrą górniczą na czele.

W dniu 3 Maja o godz. 6 rano trębacze odegrają hejnał na wieży strażackiej i na wieżach kopalń Niwka i Modrzejów. O godz. 9 nastąpi zbiórka wszystkich organizacyj i towarzystw ze sztandarami na kopcu Kościuszki. O godz. 9 i pół podniesienie flag na masztach przed kopcem przy odegraniu fanfary, a następnie wymarsz do kościoła parafjalnego na uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie powrotny pochód do kopca, tamże przemowa, odśpiewanie Hymnu i Roty. Po defiladzie organizacyj nastąpi rozwiązanie pochodu.

Oprócz głównej uroczystości w dn. 3 maja odbędą się różne imprezy sportowe i zabawy: o godz. 7 rano marsz drużynami po 13 osób na dystansie kopiec Kościuszki — wieś Dąbrowa — kopiec Kościuszki z 1 nagrodą; o godz. 8 bieg jednostkowy 3000 m., z 3 nagrodami; godz. 14 wyścig kolarski na dystansie kopiec — Jaworzno — kopiec z 3 nagrodami; godz. 15 — strzelanie do celu na odległość 50 mtr. z 3 nagrodami; godz. 16 — pięciobój lekkoatletyczny z 3 nagrodami; godz. 15 — zawody szkolne z 3 nagrodami; o godz. 18 nastąpi rozdanie nagród zwycięzcom, a o godz. 20 odbędzie się pokaz ćwiczebny straży pożarnej kopalni Jerzy.

W NIEMCACH.

Komitet obchodu 3 Maja w Niemcach ustalił następujący program uroczystości: O godz. 10 rano zbiórka organizacyj ze sztandarami na placu 11 Listopada w Kazimierzu; o godz. 11 uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym, po nabożeństwie pochód i rozwiązanie na placu 11 Listopada. Popołudniu o ogdz. 2 odbędą się zawody sportowe w parku na Niemcach i zawody lekkoatletyczne na strzelnicy Sokoła — strzelanie z broni małokalibrowej, oraz zawody kolarskie na szosie Niemce — Juljusz. O godz. 5 i pół popoł. w dolnej sali gospody na Niemcach odbędzie się akademja; w programie: odczyt, deklamacje, śpiewy chóralne i kwartet smyczkowy. Wieczorem o godz. 8 i pół w gospodzie odbędzie się zabawa taneczna. W ciągu całego dnia odbędzie się zbiórka uliczna na Dar Narodowy. Komitet zwraca się za naszem pośrednictwem do ludności o udekorowanie domów i okien.

W STRZEMIESZYCACH.

Program obchodu uroczystości 3 Maja w Strzemieszycach ustalono następujący: Dnia 2 maja o godz. 7.30 wieczorem capstrzyk. Dnia 3 maja o godz. 6 rano pobudka z wieży przy strażnicy P. K. P., z wieży ciśnień przy fabryce „Strem“ i z góry podsławskowskiej. O godz. 9.30 przy strażnicy PKP. zbiórka szkół, organizacyj i ludności, skąd wyruszy pochód na uroczyste nabożeństwo do kościoła. Po nabożeństwie powrót przed dworzec kolejowy, gdzie nastąpi rozwiązanie pochodu. O godz. 8 wieczorem uroczysta akademja, na którą złożą się: słowo wstępne, hymn narodowy, prelekcja, deklamacje, monologi, tańce, koncerty orkiestry kolejowej i chóru „Lutni“.

W czasie od dnia 3 do 11 bm. włącznie tj. w tygodniu zbiórki na Dar narodowy bilety w miejscowem kinie zostaną opodatkowane na rzecz Daru narodowego w wysokości 10 proc. od biletu, pozatem na ten sam cel urządzona zostanie zbiórka uliczna. Dnia 11 maja o godz. 4 popołudniu na terenach przy wiadukcie kolejowym odbędą się zawody sportowe i koncert orkiestr fabryki „Strem“ i kolejowej.

W ZAWIERCIU.

Onegdaj odbyło się posiedzenie zarządu P. M. S. oraz komitetu obchodu święta narodowego, na którem ostatecznie ustalono następujący program uroczystości:

O godzinie 6 rano pobudka; godz. 9 nabożeństwo w kościele par. dla wszystkich szkół, które przybyć mają ze swemi sztandarami; godz. 9.30 zbiórka wszystkich organizacyj i stowarzyszeń ze sztandarami i orkiestrami na boisku T. A. Z.; godzina 10 wymarsz na nabożeństwo; godz. 10.30 uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym z kazaniem, podczas nabożeństwa pienia religijne oraz sola muzyczne wykona Tow. „Lutnia“; godz. 12 w południe — poranki w szkołach. O godzinie 3 popołudniu od będą się zawody strzeleckie na strzelnicy przy ulicy Pomorskiej oraz zawody w grze w koszykówkę i siatkówkę na boisku T. A. Z. Zwycięzcy w zawodach otrzymają ozdobne dyplomy. Również o godz. 3 rozpocznie się zabawa publiczna w parku miejskim im. A. Mickiewicza. Wieczorem o godzinie 8 w Domu ludowym odbędzie się wieczornica, na program której składają się: hymn narodowy, przemówienie i deklamacja okolicznościowe, przemówienie i deklamacje okoliczn. sztuka „Łobzowianie“. Cały program wieczornicy wykonany zostanie przez wychowanki tutejszego seminarjum nauczycielskiego.

Przez cały dzień odbywać się będzie kwesta na „Dar Narodowy Trzeciego Maja“ oraz zbiórka książek do organizowanej bibljoteki publicznej Polskiej Macierzy Szkolnej.

Komitet obchodu zwraca się do wszystkich mieszkańców, aby w dzień święta narodowego zechcieli jaknajpiękniej przybrać miasto i domy chorągwiami i emblematami narodowemi.

Nasz dział radjowy.
PIERWSZE W POLSCE „OGNISKO RADJOWE“.

Zrozumienie kulturalno-wychowawczej roli radjofonji przenika coraz bardziej na wieś, czego najlepszym dowodem jest organizowanie w szeregu miejscowości t. zw. „ognisk radjowych“, na terenie których ludność miejscowa spędza z wielką dla siebie korzyścią wolne od pracy chwile na słuchaniu audycyj radjowych. Pierwsze w Polsce „ogniska radjowe“ powstały w następujących miejscowościach: osada Popława koło Lidy, osada Górki na Polesiu, Złaków kościelny w powiecie Łowickim przy tamtejszem Stowarzyszeniu młodzieży, Wola Korybutowska koło Waśniowa przy tamtejszem Kółku rolniczem, Wyżkowiec na Polesiu, Sieniawa koło Zbaraża, województwo Tarnopolskie, Jedność — Rutkowszczyzna pod Grodnem.

PROGRAM RADJOWY
KATOWICE.
NA CZWARTEK 1 MAJA.

11.58 — Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej. 12.10 — Koncert z płyt gramofonowych. 16.00 — Komunikaty gospodarcze. 16.20 — Koncert z płyt gramofonowych. 17.15 — Transmisja odczytu prof. Henryka Mościckiego z Warszawy. 17.45 — Transmisja z Warszawy. Koncert kameralny poświęcony twórczości Griega. 18.45 — Rozmaitości. 19.05 — Codzienny odcinek powieściowy. 19.30 — Dr. Kazimierz Załuski: Z cyklu sportowego. 19.58 — Sygnał czasu. 20.00 — Komunikaty Związku śląskich kół śpiewaczych. 20.05 — Skrzynka pocztowa. 20.30 — Muzyka lekka z Warszawy. 21.30 — Śląskie słuchowiska regjonalne. 22.15 — Komunikat meteorologiczny. 22.35 — Komunikaty prasowe P. A. T. 23.00 — Muzyka lekka.

Z życia „Sokoła“
W NIEMCACH.

W dniu 23 kwietnia „Sokół“ w Niemcach obchodził uroczyście dorocznym swym zwyczajem tradycyjne „Święcone“. Do licznie zebranych członków przemówił w „słowie wstępnem“ prezes miejscowego gniazda dh. A. Rejment. Do słów prezesa nawiązał w pięknych słowach kapelan gniazda ks. proboszcz J. Krzyżanowski, charakteryzując działalność „Sokoła“, wykazując przytem, że organizacja ta, oparta na wyraźnym kierunku chrześcijańsko - narodowym, dumną powinna być z nałożonych i spełnianych przez siebie obowiązków. Po uroczystej ceremonji poświęcenia przystąpiono do spożycia skromnego posiłku. W międzyczasie dh. Fr. Majcherczyk powiedział słów kilka o znaczeniu i wartości organizacji i w dobrym nastroju uroczystość dobiegła końca. Na zakończenie odśpiewano marsza Sokołów, a po trwającej jeszcze koło godziny wspólnej zabawie uczestnicy „święconego“ rozeszli się.

W dwa dni później t. j. 25 kwietnia ks. prob. J. Krzyżanowski wygłosił odczyt o Krakowie, ilustrowany przezroczami. Druga część tego odczytu zostanie wygłoszona dn. 16 maja.

Wogóle akcja odczytowa gniazda Sokoła w Niemcach przyniosła w roku ub. piękny plon w formie cyklu odczytowego. W roku bieżącym święci w tych odczytach triumf krajoznawstwo. Pierwszy z cyklu odczyt o Warszawie wygłosił dh. inż. Fr. Kuronatwiński.

Rabin Englard

NIE JEST JUŻ RABINEM.

W Sosnowcu panowało niedawno wielkie wzburzenie wśród ludności żydowskiej. Odbywały się wybory rabina. Wyszło z nich jedno jedyne nazwisko, które brzmi: Euglard. Ale nie uzyskało ono sankcji wyborców postępowych. Englard jest ortodoksą i cieszył się jedynie poparciem swoich, współwyznawców idowych.

Starostwo Będzińskie poparło jednak elekta, województwo również i został w ten sposób rabinem. Ale nie na długo. Bo oto postępowi izraelici przy pomocy aż siedmiu adwokatów uzyskali onegdaj w Trybunale administracyjnym decyzję obalającą wybory.

P. Englard nie jest już rabinem.

Znowu będą wybory, ożywienie, gwar i ścisk.

× ARESZTOWANIE ZŁODZIEI. Od dłuższego już czasu na stacji towarowej Pogoń kradziono z wagonów żelazo, mosiądz i inne metale transportowane z huty Katarzyna do huty Milowice i odwrotnie. Zawiadomiona o kradzieży policja śledcza przeprowadziwszy obserwację wykryła sprawców kradzieży i ujęła ich. Przed dwoma dniami stwierdzono że żelazo i mosiądz, pochodzące z kradzieży zakopane na ulicy Moniuszki. Wywiadowcy poddali to miejsce obserwacji, która dała owocne wyniki. Oto wczoraj rano na ulicę Moniuszki przybył jakiś osobnik z trzema kobietami i odkopawszy metal przewieźli go do szopy, mieszczącej się w posesji przy ulicy Piłsudskiego 114. Tam też policja aresztowała złodziei którymi okazali się Stefan Strzelec (Piłsudskiego 61), oraz Elżbieta F[illegible]czak, Wiktorja Zielińska i Marja Kużkowiak, zamieszkałe przy ulicy Chmielnej 16. Odebrany metal wagi 520 kg. zwrócono hucie.

Tajemnicza dama

NA USTACH SOSNOWICZAN.

Podana przez nas we wczorajszym numerze wiadomość o tajemniczej damie, która przejeżdżając w ub. wtorek o godzinie 6 rano ulicami dzielnicy konstantynowskiej w towarzystwie jakiegoś jegomościa, rozdawała napotykanym przechodniom pieniądze wywołała wielkie poruszenie wśród mieszkańców Sosnowca.

Na temat ten snuto wczoraj wiele domysłów i przypuszczeń, biedząc się nad rozwiązaniem zagadki kim mogła być owa tajemnicza dama, a tembardziej, kto był jej towarzyszem.

O towarzyszenie tajemniczej damie posądzano niektórych sosnowiczan, którzy lubią od czasu do czasu zabawić się i powrócić dopiero w różowym humorze nad ranem do domu.

Największe jednak zainteresowanie nieoczekiwany ten wypadek wywołał wśród mieszkańców dzielnicy konstantynowskiej. Oto wczoraj wiele osób wcześnie bardzo pozrywało się z łóżek i od godziny piątej rano wyczekiwało na ulicach, sądząc, że wycieczka tajemniczej pary, rozdającej pieniądze powtórzy się. Tym razem jednakże zawiedli się.

Wyścig kolarski

o srebrny puhar „Kurjera Zachodniego".

KOŃCOWE WIADOMOŚCI I SZCZEGÓŁY.

Na ostatnim posiedzeniu zarządu S. T. C. ukonstytuowała się komisja sportowa tego wyścigu w osobach pp.: J. Fliskiego, H. Levitoux, St. Witeckiego, W. Tomczyka, A. Kowalskiego, E. Tańskiego, St. Drybsa, J. Szkurnika, L. Mazurkiewicza, B. Mazurkiewicza, St. Czupiała, F. Komandowskiego, J. Cembrzyńskiego, Br. Kwiatkowskiego, Cz. Ciszewskiego, K. Klausa, T. Nowickiego, Wł. Halickiego, J. Zientary, K. Markiewicza, Z. Salskiego, T. Opioły i J. Fürstenberga.

Komisja ta zbierze się w dniu 3 maja r. b. u p. Zalegi o godzinie 10 w celu ostatecznego podziału mandatów.

Szczegółowa marszruta wyścigu:

Start lotny przy gmachu redakcji „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu, następnie ulicami 3-go Maja, Warel, Sielecka, Narutowicza, Zamkowa, Pekin, Zagórze — **Dąbrowa Górn.** ul. Górnicza, Kościuszki, Sobieskiego, Będzin — ul. Okrzei, Kołłątaja, Rynek, Czeladzka, Grzichowska — **Łagisza — Sarnów — Siewierz — Poręba — Zawiercie** ul. Górnośląska, Podewskiego — **Półmeta.** Powrót tą samą trasą do Gzichowa, dalej przez Małobądz do Sosnowca; ulicami: Będzińską, Orlą, Nowopogońską, Żeromskiego, 3-go Maja do cukierni Warszawskiej — **meta.**

Prócz wszystkich zawodników z klubu S. T. C. startować będą zawodnicy **z kilku klubów Górnego Śląska, Częstochowy, Łodzi, Warszawy, Krakowa, Chrzanowa i Trzebini.**

Pomoc sanitarną chętnie ofiarował Polski Czerwony Krzyż, auta osobowe do lotnej kontroli ofiarowali pp.: Niewiarowski i J. Fürstenberg.

Zgłoszenia u kpt. Zalegi, ulica 3-go Maja (obok cukierni Warszawskiej).

Sztafeta motocyklowa

na Zamek do Warszawy.

Z racji święta narodowego Sosnowieckie Towarzystwo cyklistów i motorzystów wysyła tradycyjną sztafetę motocyklową z Sosnowca do Warszawy na zamek z adresem hołdowniczym dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej od S. T. C. i M., Sejmiku będzińskiego i społeczeństwa miejscowego.

W skład sztafety wchodzą pp.: St. Cybo, K. Węgrzecki, Fr. Starczyk, L. Dziordziński, Fr. Jamroż, T. Nowicki i Cz. Wawrzycki, których poprowadzi kapitan klubu p. L. Zalega.

W Warszawie sztafety z całego kraju zbiorą się w dniu 3 maja o godz. 14 w Polskim Touring-Klubie (Bagatela 3), skąd pod przewodnictwem p. generała Rupperta, prezesa Polskiego Związku motocyklowego, udadzą się się na zamek.

Zarząd sekcji motocyklowej przy S. T. C. za naszem pośrednictwem wzywa członków sztafety do stawienia się o godz. 10 rano w dniu 2 maja tj. w piątek na placu przed dworcem, gdzie będą doręczane sztafecie adresy dla Pana Prezydenta oraz będzie dokonane zdjęcie fotograficzne, poczem sztafeta wyruszy w drogę.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Zmniejszenie się rezerw walut.

Rezerwy kruszcowo - walutowe Banku Polskiego wykazują od szeregu miesięcy znaczny spadek. Od końca grudnia ub. r. do 20 bm. zmniejszyły się mianowicie **o 121 miljonów** zł., przyczem ubytek ten odnosi się wyłącznie do zapasu obcych walut, gdy natomiast zapas złota nie uległ zmianie.

Jeśli zważymy, że z końcem grudnia ub. r. zapas tych walut wynosił 526 miljonów, zaś według ogłoszonego właśnie wykazu Banku Polskiego wynosił on 20 kwietnia rb. 403 miljony, to ubytek ten, **stanowiący przeszło 20 proc. i to w okresie zaledwie 4 miesięcy,** uznać należy za objaw znamienny i godny baczniejszej uwagi.

Wytłomaczenie tego zjawiska znajdujemy w wycofaniu przez zagranicę kredytów towarowych, udzielonych Polsce i w nieudzielaniu nam kredytów finansowych. Przykrego tego faktu nie możemy sobie wyjaśnić jedynie istnieniem u nas kryzysu gospodarczego, gdyż wystarczy rzucić okiem na bilanse innych banków emisyjnych w krajach ogarniętych również kryzysem, by stwierdzić, że tam nie zachodzi nic podobnego, jak u nas, gdyż zapasy kruszcowo-walutowe tych banków nie uległy naogół zmniejszeniu, a nawet w wielu wypadkach się zwiększyły.

Polska jednak, nie ciesząc się bynajmniej zaufaniem ze względu na swe stosunki wewnętrzne, w sferach finansowych zagranicy, nie korzysta z tego napływu kredytów, jaki podtrzymuje życie gospodarcze państw o uregulowanych i na prawie opartych stosunkach.

Kronika gospodarcza.

OBNIŻENIE CEN CHLEBA W WARSZAWIE. Z dniem 30 ub. m. na skutek interwencji komisarjatu Rządu, piekarze obniżyli o 2 gr. na kilogramie ceny chleba pytlowego i razowego w Warszawie. Cena chleba pytlowego wynosi obecnie w hurcie gr. 40 a w detalu gr. 42 za 1 kg., chleba zaś razowego — gr. 31 i gr. 33 za 1kg. Cena chleba nałęczowskiego pozostaje narazie niezmieniona, mianowicie gr. 60 za 1 kg. w detalu.

OTWARCIE IZBY RZEMIEŚLNICZEJ W WARSZAWIE. W dniu 4 maja rb. odbędzie się w Warszawie uroczyste otwarcie Izby rzemieślniczej. Na uroczystość przybędą delegaci wszystkich Izb rzemieślniczych z całej Polski.

ZALESIANIE NIEUŻYTKÓW. W roku 1929 i 1930 powiatowe związki komunalne na terenie województwa Łódzkiego, zalesiły ogółem 685 ha. nieużytków. Akcję tę prowadziło 11 związków komunalnych na ogólną liczbę 13-tu, przyczem największe wyniki osiągnęły powiatowe związki komunalne w Koninie (288,8 ha), w Piotrkowie (89.3 ha), w Łasku (84 ha.) i w Kaliszu (71,1 ha); — pozostałe zalesiły od 15 do 36.5 ha. Na prowadzenie tej akcji otrzymały samorządy powiatowe zasiłki z Ministerstwa rolnictwa w wysokości od 1.200 do 8.000 złotych, ogółem 45.600 złotych. Program prac na najbliższe 3 lata przewiduje zalesienie około 1.200 ha nieużytków rocznie.

PALESTYŃSKO-POLSKI BANK. Za staraniem związku żydów polskich w Palestynie, przy poparciu konsulatu generalnego R. P. w Jerozolimie, rady handlowego R. P. w Tel-Avivie, oraz palestyńsko-polskiej izby handlowej i przemysłowej, założony został palestyńsko-polski bank dla emigrantów z Polski. Bank ten uzyskał już koncesję ze strony rządu palestyńskiego i zarejestrowany został pod nazwą „Emigrants Bank Erez Izrael - Polonia Ltd". Bank ten jest towarzystwem akcyjnem. Cena nominalna akcji wynosi 1 funt palestyński. Narazie ustalono kapitał zakładowy na kwotę 10.000 funtów, który w miarę rozszerzenia się agend banku, zostanie odpowiednio powiększony. Jednym z celów tego banku jest ułatwienie handlu wymiennego między Polską a Palestyną przez udzielanie kredytów, zaliczek i t. p. na towary i produkty, przywożone z Polski.

FABRYKI W MIASTACH. W opracowaniu są przepisy, które ustalą, jakie zakłady fabryczne mogą być budowane w osiedlach miejskich. Zakaz budowy fabryk w miastach obejmie przedewszystkiem takie fabryki, których produkcja powodować może zatrucie powietrza.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 30.4.

AKCJE: Bank Polski 171.50 — 171.00, Bank Zachodni 71.50, Lilpop 25.00—26.00, Modrzejów 10.25, 11.00 — 10.75, Parowozy 21.00, Starachowice 19.25 — 19.50, Haberbusch 110.00, 5 proc. poż. Dolarowa 73.75 — 74.00, 5 pr. poż. Konwer. 55.25, 4 i pół pr. poż. Inwest. 118.50 — 118.00.

WALUTY i DEWIZY: Dolar 8.88.25, Nowy Jork 8.905, Londyn 43.33.50, Paryż 34.98.50, Wiedeń 125.68, Praga 26.41.50, Włochy 46.74, Belgja 124.50, Szwajcarja 172.88, Holandja 358.90, Berlin 212.89.

Tendencja dla walut i akcyj niejednolita.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 30.4.

Żyto 19.50 — 20.25. Reszta notowań bez zmiany. Usposobienie spokojne.

MARY ROBERTS RINEHART.

Adwokat i miłość.

Przekład autoryzowany Janiny Sujkowskiej.

57) ——

ROZDZIAŁ XV.

Tajemnicza kobieta.

Tego wieczora pani Butler zjadła obiad razem z nami. Była weselsza niż zwykle i miała na sobie coś kolorowego. Zwróciłem uwagę na jej przepyszne, nieobcięte, jasne włosy i lekko ożywioną twarz i pomyślałem, że przed swojem nieszczęściem musiała być uderzająco piękna. Wątła jej postać prostowała się chwilami, dając wyobrażenie o dawnej gracji i majestatycznej budowie. Miała cudowne brwi, prawie czarne, proste i równe, które na tle bezbarwnej twarzy robiły niesamowite wrażenie.

Była ogromnie osłabiona i chodząc, podpierała się laską. Po obiedzie zasiadła w fotelu w bibljotece, pookładana i popodpierana poduszkami. Edyta ulokowała się obok, z haftem w ręku. Małgorzata poszła do dzieci.

Fred, który od pewnego czasu pracował nad nowym dramatem, poszedł przeczytać go dyrektorowi jednego z teatrów. Edyta tymczasem zastanawiała się, na co obróci jego honorarjum autorskie.

— Możnaby robić wycieczki za miasto — mówiła. — Moglibyśmy kupić samochód. Małgorzata mówi, że swój sprzeda. Opłaciłoby się kupić, bo w takich razach sprzedają taniej. Jack, czy się ze mnie śmiejesz?

— Nie — odpowiedziałem poważnie. — Możesz sobie marzyć Edyto, możesz marzyć! Czy poślemy chłopców na kurs szoferski, czy nabędziemy szofera Fleminga za pół ceny?

Odwróciła się do mnie plecami i pochyliła nad swoją robotą. Pani Butler wzięła leniwie ze stolika gazetę, która nagle wypadła jej z ręki. Pochylając się, by podnieść upuszczony numer, zauważyłem, że drży.

— Czy to prawda? — zapytała. — Czy to prawda, że Robert Clarkson nie żyje?

— Tak — potwierdziłem. — Popełnił samobójstwo w niedzielę zrana.

Edyta wstała i zbliżyła się do kuzynki, ale pani Butler nie zemdlała.

— Cieszę się — zawołała. — Och, jakże się cieszę!

Nagle osłabła i dostała lekkiego ataku histerycznego, płacząc i śmiejąc się naprzemiany. Odprowadzono ją na górę, gdyż doznała większego wstrząśnienia niż nam się początkowo zdawało, a tymczasem przyszła Małgorzata.

— Rada jestem, że nie było przy tem Freda — zwierzyła mi się Edyta. — Helena jest śliczna i dobra i miła, ale te jej ataki działają na nerwy.

Jakże różnie dwie osierocone kobiety odniosły się do swego identycznego nieszczęścia. Małgorzata Fleming przedstawiała najlepszy typ normalnej amerykańskiej kobiety. Helena Butler była neurasteniczką, bezradną i trwożliwą. Współczująca Edyta miała z nią urwanie głowy. Zamknąwszy wieczorem dom (Fred nie powrócił) — poradziłem jej, żeby ją odesłała zpowrotem do sanatorium.

O wpół do pierwszej siedziałem jeszcze w bibljotece, czekając na powrót Freda. Ciekaw byłem, jak mu poszło z nową sztuką. Brakowało kilku minut do pierwszej, kiedy u drzwi wejściowych zadźwięczał dzwonek. Poszedłem otworzyć. Ktoś tupał niecierpliwie nogami. Uchyliłem drzwi. W progu stał Wardrop.

Wszedł spokojnie do hallu. Światło lampy padło mu na twarz, wydobywając na jaw rażącą zmianę, jaka zaszła w nim w ciągu ostatnich trzech dni. Głęboko zapadnięte oczy, czerwone powieki i spieczone wargi świadczyły o długiej bezsenności i silnem wyczerpaniu nerwowem. W dodatku nie golił się od kilku dni i był brudny i zmięty.

— Rad jestem, że to pan mi otworzył — rzekł na powitanie. — Myślałem, że pan już śpi.

— Jeszcze nie tak późno — odpowiedziałem, prowadząc go do bibljoteki. Zamknął drzwi i rozejrzał sie naokoło wzrokiem tropionego zwierzęcia.

(D. c. n.)

Ze sportu.

C. K. S. REZERWA — WYJEŻDŻA DO BĘDZINA. Rezerwowa drużyna C. K. S. Czeladź, wyjeżdża w dniu dzisiejszym do Będzina, gdzie o godz. 4 popołudniu na boisku „Hakoachu" rozegra zawody koleżeńskie z „Kraftem I".

POLICYJNY K. S. — K. S. ARJA 2 :. W ub. niedzielę na boisku „Hakoachu" w Będzinie odbyło się spotkanie powyższych drużyn o mistrzostwo kl. B. Policyjny, pokonując silnego przeciwnika dał dowód, że jest zespołem poważnym, z którym muszą liczyć się inne kluby, uprawiające sport piłkarski. Zawody te prowadził b. dobrze p. Grabiński.

Kronika Zawiercia.

× KAPLICOBURCY. W roku ubiegłym jeden z autobusów żydowskich, prowadzony przez kiepskiego kierowcę, całym pędem wpadł na murowaną kapliczkę przy drodze Myszków — Żarki, i rozbił ją w gruzy. Smutna ruina dotychczas bez skutku oczekuje odbudowy. Okoliczni mieszkańcy nie mogą się nadziwić, dlaczego sprawcy ruiny nie zostali zmuszeni do naprawy szkody. Przecież chodzi tutaj nie o zwykłą budkę, lecz o poświęconą kaplicę, przedmiot kultu religijnego!

× KONIE DO NABYCIA. Dnia 6 bm. o godz. 8 i pół rano na targowicy w Siewierzu sprzedawane będą 4 konie policyjne.

× POWIEDZIAŁY JASKÓŁKI, ŻE NIEDOBRE SPÓŁKI. Pomiędzy współwłaścicielami domu przy ul. Przechodniej 3 Wiktorją Niedospał i Marcinem Nawrockim wynikły spory. W rezultacie niezgody Nawrocki samowolnie zdjął dach z domu. Niedospałowa zwróciła się do policji o pomoc.

× NIEPOWOŁANY ROZDZIELCA. Z Wysokiej otrzymuje list, z którego przytaczamy poniższe wyjątki: Wydawanie produktów spożywczych dla bezrobotnych w gminie Rokitno Szlach. powierzone zostało przez Urząd gminny niejakiemu p. Góralowi, piekarzowi z Łaz, wbrew odpowiednim przepisom, które głoszą, że rozdawnictwo w pierwszym rzędzie winno być powierzone spółdzielniom. W Łazach jest spółdzielnia pracowników kolejowych, a w Wysokiej — spółdzielnia „Wysoka", które zostały przez Urząd gminny pominięte. Skutki tego zarządzenia były opłakane. Piekarz, nie mając odpowiednich pomieszczeń, wydawał produkty nieregularnie, trzeba było chodzić do niego kilkakrotnie, co dla bezrobotnych z Łaz, z Wysokiej i Chruszczobroda, odległego o 8 kilometrów, było zbyt uciążliwe. Przed świętami doszło do nieporozumień, gdy bezrobotni wzbraniali się przyjąć produkty, według ich mniemania złe. Był wypadek, że jeden z bezrobotnych zmusił Górala, aby zamiast żywności wydał mu pieniądze. Tak więc rada gminna, w większości składająca się z pepesów, którzy przed wyborami obiecywali złote góry swym obywatelom, nie zbyt troskliwie dba o tych, którym przedewszystkiem w biedzie należy się opieka.

× STADJON SPORTOWY. Na placu, darowanym przez tutejszych przemysłowców powiatowemu komitetowi P. W. i W. F. rozpoczęto roboty niwelacyjne oraz przy budowie strzelnicy, zastosowanej do ostrego strzelania. Strzelnica ta ma być już w czasie najbliższym wykończona, poczem odbywać się będą na niej ćwiczenia w strzelaniu.

× O ZMIANĘ NAZW MIEJSCOWOŚCI Szereg gmin występuje do Ministerstwa spraw wewnętrznych o zmianę nazw, odznaczających się dziwacznem brzmieniem. Między innemi o zmianę nazwy występują dwie gminy w województwie Kieleckiem Mrzygłód i Koziegłowy.

× CZEGO JUŻ NIE KRADNĄ? Na tutejszym cmentarzu grzebalnym z grobu rodziny Lachowiczów skradziono krzyż i blachę. Aleksandrowi Dudzie, Mrzygłodka 63, skradziono kaczki i kury.

Uchwały zjazdu Harcerstwa.

Wspólny Związek dla drużyn męskich i żeńskich.

W Warszawie odbył się 2-dniowy ogólnopolski zjazd harcerstwa z udziałem 180 delegatów z całego kraju, poświęcony zagadnieniu zmiany statutu i budżetowi Związku. W ogólnych zarysach zmiany przedstawiają się następująco:

Utrzymana jest jednolitość Związku, a więc wspólne władze naczelne: zarząd główny oraz wspólne walne zgromadzenie, ale obie równolegle pracujące organizacje, męska i żeńska, otrzymują osobne władze o równorzędnych prerogatywach, łączące się na walne zgromadzenie, mianowicie: osobny zjazd harcerzy, który wyłania radę harcerską z 24 osób złożoną, tak samo osobny zjazd harcerek i radę harcerek również z 24 osób. Walne zgromadzenie stanowią członkowie i członkinie obu rad (razem 48 osób), oraz delegaci, względnie delegatki, wybrani przez istniejących 17 oddziałów Związku. Do zarządu głównego, prócz osób wybranych przez walne zgromadzenie, wchodzą z urzędu: naczelnik, wybrany przez radę harcerzy i naczelniczka, wybrana przez radę harcerek. Oczywiście, pozostają nadal wspólne takie organizacje Związku, jak sąd harcerski i komisja rewizyjna.

W ten sposób, przy całkowitem utrzymaniu jedności Związku, harcerstwo żeńskie otrzymało samodzielność w ramach swej organizacji wewnętrznej.

Przebieg zaburzeń w Łodzi

Poseł-komunista strzelał do policji.

Wczoraj podaliśmy krótką depeszę o zaburzeniach w Łodzi i aresztowaniu posła komunistycznego Żarskiego. Depeszę tę uzupełniamy dziś relacją PAT-icznej, która donosi:

W związku ze zbliżającym się 1-ym maja komuniści w Łodzi rozpoczęli ożywioną agitację, mającą na celu wywołanie wśród bezrobotnych fermentu. Agitatorzy komunistyczni starali się wykorzystać nędzę i w tym celu schwycili się nawet wyraźnej prowokacji, jak to miało miejsce w Zgierzu.

Przed kilkoma dniami wojewoda Jaszczołt interwenjował w Ministerstwie pracy i opieki społ. w sprawie przedłużenia zapomogi zimowej dla bezrobotnych. Wskutek tej interwencji Ministerstwo przyznało zapomogę za kwiecień bezrobotnym, którzy pobierali zapomogi w marcu i którzy obecnie je wyczerpali. Bezrobotni zarejestrowali się we wtorek w biurach rejestracyjnych gdzie uskuteczniono wypłaty zapomóg. Moment ten postanowili wykorzystać komuniści dla swoich celów.

Już wczesnym rannym pociągiem przybyło 2-ch posłów komunistycznych, Żarski i Rożek, którzy bezpośrednio z dworca udali się na ul. Łomżyńską, gdzie usiłowali urządzić wiec przed lokalem urzędu zasiłkowego.

Robotnicy, biernie przyjąwszy nawoływania agitatorów spokojnie się rozeszli. Wobec tego pos. Żarski pojechał na ul. Matejki, gdzie usiłował ponownie urządzić wiec. Ponieważ wiec nie był zgłoszony do starostwa, przeto policja wezwała tłum do rozejścia się. Kiedy to nie poskutkowało, policja poczęła tłum rozpraszać.

Wówczas rozagitowane przez Żarskiego przeważnie kobiety dopuściły się ekscesów, obrzucając policję kamieniami, a pos. Żarski dobył rewolweru i począł strzelać w kierunku policji.

Dowódca oddziału policyjnego, nie chcąc dopuścić do rozlewu krwi, wydał rozkaz oddania salwy na postrach w powietrze. To poskutkowało i zebrani z pos. Żarskim na czele rzucili się do ucieczki.

Podczas rozpraszania 3 osoby odniosły lekkie rany. Bezpośrednio po zajściach przy ul. Matejki pos. Żarski został z polecenia władz sądowych aresztowany pod zarzutem popełnienia zbrodni pospolitej.

Profilaktyka.

PRZED DNIEM 1 MAJA.

Stołeczne władze bezpieczeństwa poczyniły wszelkie środki zapobiegawcze, celem niedopuszczenia do ekscesów w dniu 1 maja.

Legalne partje socjalistyczne: PPS., BBS. i Bund przysłały swe delegacje na konferencję do komisarjatu Rządu gdzie ustalono, że PPS. urządzi wiec na placu Grzybowskim, BBS. na placu Teatralnym, a Bund na placu Bankowym. W ten sposób wiecownicy nie będą sobie wzajemnie przeszkadzali.

Co się tyczy komunistów, to władze policyjne przychwyciły nielada ptaszka, niejakiego Aleksandra Granasa, wybitnego członka Mopru. W mieszkaniu jego przy ul. Siennej po naciśnięciu tajemniczego guzika na ścianie znaleziono na jej dnie niezwykle bogaty magazyn. Czegoż tam nie było! Rewolwer hiszpański z nabojami i magazynem, magazyny do ładunków karabinowych, oraz mnóstwo nielegalnej literatury. Granas niby zajmował się techniką dentystyczną, w rzeczywistości zaś był wybitnym agitatorem.

Granas ma ciekawą przeszłość. On to w historycznym „zaplombowanym wagonie" wraz z Leninem i Trockim stanowił ową zatrutą przesyłkę, wyekspedjowaną z Niemiec do Rosji. Granas jest przyjacielem i najbliższym współpracownikiem najwybitniejszych kierowników rządu sowieckiego, m. in. osobistym przyjacielem Zinowiewa.

Prócz Granasa aresztowano również dra medycyny Henryka Landaua. W czasie rewizji w jego mieszkaniu znaleziono wiele materjału kompromitującego.

Studenci polscy

W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

Odbył się w Combridge Spiava (Pensylwanja) II kongres studentów-Polaków ze Stanów Zjedn., na którym położono nacisk na postulat zwiększenia ilości katedr języka polskiego na uniwersytetach amerykańskich, oraz na konieczność przedsięwzięcia wszechstronnej akcji w kierunku zwiększenia procentu Polaków studjujących na wyższych uczelniach.

Według obliczeń, prawdopodobna ilość studentów Polaków w Stanach Zjednoczonych wynosi 1000. Ze statystyk, sporządzonych przez fundację Kościuszkowską, wynika, że najwięcej Polaków studjuje na uniwersytecie w Pittsburgu (ośrodek przemysłu stalowego). Według stanów, największą ilość polskich studentów liczy stan Pennsylvania. Ciekawe informacje znajdujemy o wyborze zawodu: oto najwięcej Polaków studjuje medycynę, potem prawo, pedagogję, wydziały techniczne, filozoficzne, dentystykę, farmację, wydziały ekonomiczno-handlowe, teologję.

Liczba ludności polskiej w Stanach Zjednoczonych A. P. sięga 4 milj., czyli jeden student wypada na 4.000 ludności, podczas gdy w całych Stanach Zjednoczonych jeden student przypada na 150 osób. Z powyższego zestawienia widać, jak wiele pracy stoi przed związkiem polskich studentów w Ameryce, który postawił sobie za zadanie zmienić obecny stan rzeczy na lepszy.

Skandaliczne stosunki.

W SZKOŁACH ANGIELSKICH

W Bournemouth w Anglji odbył się zjazd nauczycieli szkół średnich i elementarnych, podczas którego poddano ostrej krytyce stosunki, panujące w szkolnictwie wiejskiem w Anglji. Klasy są przepełnione, pomieszczenia niedostateczne. Dobrze jest, jeżeli jedna klasa od drugiej oddzielona jest firanką. Bywają na wsi nauczyciele, których jedynem świadectwem jest świadectwo szczepienia ospy. Są tacy, którzy nie umieją się nawet podpisać. Wymieniano szkołę, której nauczycielka prócz ładnej buzi, miłego uśmiechu, puszystej fryzury i lakierowanych paznokietków ma tylko tę kwalifikację, że należy do pewnej sekty religijnej. Że z takich szkół wychodzą jednak ludzie dzielni, jakimi bezwątpienia są Anglicy, dowodzi, że muszą oni bardzo wiele pracować nad sobą w wieku dojrzałym.

Odpowiedzi Redakcji.

Sekretarjat Związku młodzieży żeńskiej w Kielcach: Zawiadamiamy, że dodatek był wykonany system. fotograwiury, wobec czego klisz nie posiadamy.

Bojkot obuwia
NA WĘGRZECH.

W węgierskiem mieście Sopron właściciele sklepów szewskich postanowili wobec obuwia zagranicznego zastosować najbezwzględniejszy bojkot. Sklepy nie będą sprzedawały obuwia zagranicznego, a szewcy nie będą zelowali bucików produkcji obcej.

Pochód szarańczy
Z AFRYKI DO EUROPY.

Plaga szarańczy zapowiada się tego roku w zachodniej Azji i północnej Afryce w takich olbrzymich rozmiarach, jakich roczniki historji nie pamiętają.

W Azji spustoszenia, wyrządzone przez szarańczę, idą już w setki miljonów, a w Afryce, jak donoszą telegramy, w środkowem Marokku szarańcza stała się również niebywałą klęską.

Pomimo obronnych zarządzeń władz, udziału wojska i miotaczy płomieni używanych do walki ze skrzydlatemi hordami, masy szarańczy są takie, że niszczą wszystko po drodze, a nieraz wprost tamują komunikację, jeżeli jej chmury osiadą na drogach, albo na linjach kolejowych.

Obecnie nadchodzą groźne wiadomości, iż szarańcza stara się przedostać do Europy przez morze Śródziemne. Okręty, płynące z Afryki do Włoch i do Hiszpanji, całe są pokryte szarańczą, a pierwsze jej chmury zdołały już przedostać się poprzez morze na brzeg europejski.

Gęste roje złowieszczego owadu, zwanego przez Arabów „gniewem Bożym", przebyły już cieśninę Gibraltarską, kierując się do południowej Hiszpanji. Na skałach Gibraltaru, gdzie rządzą Anglicy, w pobliżu latarni morskiej, opadły jej takie masy, że komenda twierdzy zmobilizowała artylerzystów i żołnierzy piechoty do walki z tą plagą. Oddziały wojskowe musiały długi czas pracować, zanim dały sobie radę z najazdem.

To wdarcie się szarańczy do Europy przedstawia niemałe niebezpieczeństwo. Przy sprzyjających wiatrach szarańcza może dostać się także do bardziej na północ położonych krajów Europy. A wtedy plaga skrzydlatych hord może stać się aktualna dla całej Europy.

KUPNO i SPRZEDAŻ

Samochód 4-osobowy na chodzie sprzedam. Wiadomość Bank Spółdzielczy telefon 6-75. 2198-2

Nowe uprzęże na konie okazyjnie do sprzedania, półszorki z białem okuciem i pojedynka angielska z białem okuciem. Siodło jedno oraz miękkie siodła do konnej jazdy. Stary Sosnowiec ul. Prosta 1. 2072-3

Zarząd Spółki Łowieckiej w Przeczycach gminy Mierzęcice poczta Siewierz, ogłasza, że w niedzielę 4 maja rb. o godzinie 3 po południu odbędzie się w tejże wsi w szkole publiczna licytacja prawa polowania na 6 lat o obwodzie 890 hektarów

Licytacja w Sosnowieckim Lombardzie Prywatnym rozpocznie się 15 maja godz. 10 rano. 2211-5

POSADY i PRACE

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo-korespondencyjne profesora Sekulowicza. Warszawa Żórawia, 42 j. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa. — angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 2195-9

Dwie młode siły biurowe ze znajomością buchalterji i ładnym charakterem pisma poszukiwane od zaraz. Oferty pismien. skrzynka pocztowa 43, Będzin 2207-3

Na dobre warunki potrzebna zaraz służąca z gotowaniem, wymagane dobre świadectwa. Zwracać się: Dąbrowa ul. Sobieskiego Nr. 6 u pp. Morgulec. 2209-2

Potrzebna sklepowa. Skład wędlin, Dąbrowa Górn. Sobieskiego 9, Gawryś. 2208-3

LOKALE

Pokój umeblowany do wynajęcia. Wiadomość w Administracji „Kurjera Zachodniego". 2197

Pokój do wynajęcia. Wiadomość: Dąbrowa Górnicza, Rejmonta 45, Strach Marja. 2203

Pokój umeblowany oddzielne wejście natychmiast do wynajęcia Piłsudskiego 42, III piętro front, prawo. 2217

Pokój umeblowany do wynajęcia. Wiadomość „Kurjer Zachodni". 2185-2

ZGUBIONE DOKUMENTY

Piotr Stolka zgubił dowód osobisty wydany przez Starostwo Będzińskie. 2172-3

Alama Stanisław zgubił kartę tożsamości Nr. 901, bilet jednorazowy Nr. 518177 wydany przez pierwszy oddział Ząbkowice. 2206

Piotr Grzybek zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Będzin.

ROZNE

Obiady domowe, smaczne na prawdziwem maśle, wydaje kawiarnia „Wawel", Sosnowiec Wawel 4. 2212-3

Krynica — Pensjonat „Janka" M. Szachulskiej i E. Grollowej, 5 minut od Nowych Łazienek ul. Pułaskiego. Pokoje jasne. Kuchnia zdrowa i smaczna na żądanie dijetetyczna. Ceny umiarkowane. 2179-6

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr. za tekstem 20 g. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10—30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20 — 60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Piłsudskiego 4. Tel. 73. — Filie: BĘDZIN. Małachowskiego 7. Tel. 7.90. DĄBROWA. Sobieskiego 8. Tel. 1.25. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC. Będzińska.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ.: TADEUSZ OPIOŁA — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI